

Kurier^{nr 82} Puszczykowski



DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 811 42 42



**11 listopada 2008
w Puszczykowie**

Foto: Włodzimierz Kowaliński

SPOTKANIE mieszkańców z radnymi Rady Miasta Puszczykowa
podsumowujące połowę kadencji

odbędzie się 12 grudnia (piątek) o godz. 18.00 w LO przy ul. Kasprowicza

MIASTO
GŁOS WYBOR

Serdecznie zapraszamy – Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Wroczystości 11 listopada w Puszczykowie

Wzruszająca historia



Tablica pamiątki C. Ratajskiego



Wzruszająca historia burmistrz M. Ornoch-Tabędzka i sekretarz M. Duda składają kwiaty



dr Andrzej Zarzycki



Odsłonięcie tablicy przez p. burmistrz M. Ornoch-Tabędzką



Uczestnicy uroczystości



Misa św. za Ojczyznę



Śpiewa p. Zbigniew Lenart

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

W ostatnim numerze „Kuriera Puszczykowskiego” pożegnałam się z Państwem jego dotychczasowa, nieustraszona redaktor naczelna, pani doktor Zofia Skibińska, obiecując wszakże, że zrzekając się funkcji, nie rezygnuje ze współredagowania gazety.

Bardzo na to liczę, zwłaszcza że mam zaszczyt zastąpić panią Doktor na tym stanowisku.

W tym miejscu pragnę przedstawić się i przywitać z Państwem jako nowa redaktor naczelna „Kuriera”.

Z Puszczykowem związana jestem od zawsze, ponieważ mieszkam w nim od urodzenia. Tu uczęszczałam do szkoły podstawowej, tu ukończyłam liceum. Niedawno zostałam absolwentką Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Puszczykowo to dla mnie nie tylko suchy wpis miejsca zameldowania w dowodzie osobistym. Puszczykowo, miasto ogród, leżące pośród lasów Wielkopolskiego Parku Narodowego, jest dla mnie wymarzonym miejscem zamieszkania, urzekającą miejscowością wartą podziwu i ochrony. Takie widzenie naszego miasta przywiodło mnie do Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa (wydawcy „Kuriera”), z którym

współpracuję od pięciu lat. Pięć lat zaangażowania i społecznej pracy na rzecz Puszczykowa i budowania w nim społeczeństwa obywatelskiego, zgodnie z przesłaniem Stowarzyszenia. Przy okazji pragnę przypomnieć, że SPP opiera całą działalność na aktywności społecznej swoich członków. Także wszyscy redaktorzy naszej gazety, nie wyłączając redaktora naczelnego, są wolontariuszami i wykonują swe rozliczne obowiązki bezinteresownie, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, poświęcając służbie miastu moc energii i wolnego czasu. Dlatego też każda pomoc z Państwa strony jest dla nas niezmiernie ważna. Jeśli czujecie chęć działania, aktywnego wpływania na wygląd i rozwój naszego miasta, zapraszamy serdecznie do współpracy!

Ja ze swej strony dołożę wszelkich starań, by „Kurier” nadal spełniał swój publiczny obowiązek, stojąc na straży postaw obywatelskich, wspomagając rozwój lokalnej demokracji i inicjatyw społecznych.

Z wyrazami szacunku Izabella Barczak



Święto Niepodległości w Puszczykowie

Uczczenie pamięci Prezydenta Cyryla Ratajskiego

W tym roku mija 90. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa, które wystąpiło z inicjatywą uczczenia pamięci Prezydenta Cyryla Ratajskiego – wielkiego patrioty, zacnego obywatela, niezwykle zasłużonego dla rozwoju miasta Poznania, mieszkającego w dawnych latach w Puszczykowie – w słoneczny ranek 11 listopada zaprosiło mieszkańców miasta na uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej postać tego wielkiego Polaka.

Liczące zgromadzoną przed tablicą mieszkańców Puszczykowa osobę Prezydenta Ratajskiego przybliżył dr Andrzej Zarzycki, autor książki o Cyrylu Ratajskim.

W niezwykle barwnych słowach przypominał, iż Cyryl Ratajski był Prezydentem Stołecznego Miasta Poznania w latach 1922-1934 i 1939, Ministrem Spraw Wewnętrznych RP w latach 1924-1925, Delegatem Rządu RP na Kraj a także współtwórcą Polskiego Państwa Podziemnego. Odczytał także list od Wnuczek Prezydenta p. Zofii Ratajskiej Thaler i p. Magdaleny Ratajskiej, skierowany do mieszkańców i Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, wyrażający słowa podziękowania i satysfakcji z dokonania aktu upamiętnienia Ich Dziadka (list publikujemy na s. 4 Kuriera).

Po odsłonięciu tablicy przez Burmistrza Puszczykowa Małgorzatę Omoch – Tabędzką i prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa Gabrielę Ozorowską, przy dźwięku fanfar na trąbce aktu jej poświęcenia dokonał prowincjał Misionarzy Ducha św. o. Andrzej Wichowski w asyście proboszcza naszej parafii o. Marka Smyka.

Motto wyryte na kamiennej tablicy to jakże wymowne słowa Prezydenta Ratajskiego: „Tylko z miłości powstaje czyn twórczy”.

Ta lokalna patriotyczna uroczystość była wkładem Stowarzyszenia w uczczenie 90-tej rocznicy odzyskania niepodległości Ojczyzny.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa serdecznie dziękuje wszystkim mieszkańcom, władzom publicznym, księżom, pocztom szlendarowym, harcerzom, dyrektorom szkół i młodzieży szkolnej a także gościom – którzy swoją obecnością uświetnili uroczystość.

Dziękujemy także serdecznie puszczykowskiej Straży Miejskiej za czuwanie nad bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Tablica znajduje się przy szlaku turystycznym nieopodal rzeki Warty, w najstarszej części miasta Puszczykowa, przed posesją Cyryla Ratajskiego, przy ul. Cyryla Ratajskiego 25.

Msza Święta za Ojczyznę

Tradycyjnie 11 listopada spotykamy się w kościele parafialnym p.w. św. Józefa w Puszczykówku, aby wspólnie modlić się w intencji Ojczyzny – dziękować za niepodległość i prosić o dar życia w pokoju i sprawiedliwości społecznej a także o mądrość i siłę dla rządzących krajem i miastem, o pokój i zdrowie w rodzinach.

W uroczystej mszy św. koncelebrowanej przez proboszczów obydwu parafii, przy asyście pocztów szlendarowych modliła się społeczność Puszczykowa, na zakończenie śpiewając donośnie znaną wszystkim dobrze i zawsze wzruszającą pieśń „Boże, coś Polskę”.

Także stało się już tradycją zaproszenie mieszkańców na pyszne rogalie świętomarcińskie i gorącą herbatę.

Tym razem czekała nas miła niespodzianka: w Sali Jana Pawła II wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych stanowiło niemałą atrakcję i sprawiło nam wielką radość. Piękne słowa znanych pieśni „My, pierwsza brygada”, „Ułani, ułani”, „Wojenko, wojenka” i wreszcie „Rota” – jak zwykle radują serca Polaków od wielu już lat. Spotkanie było wspaniałą integracją społeczności lokalnej.

Wielkie brawa należą się seniorowi, Panu Zbislawowi Lenartowi, który mocnym głosem wykonał najpiękniejsze pieśni polskie. Towarzyszyły nam także tradycyjnie „Nadwarciańskie Puszczyki”.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Stowarzyszeniu Przyjaciół Puszczykowa i władzom Miasta Puszczykowa za ufundowanie tablicy pamiątkowej poświęconej Cyrylowi Ratajskiemu. Tablica, która będzie przypominała mieszkańcom miasta, turystom – Jego miejsce zamieszkania i ważną rolę Cyryla Ratajskiego w historii Polski.

Niestety, nie mogliśmy osobiście być dzisiaj na tej ważnej i dla nas uroczystości, ale myślami jesteśmy z Wami.

Bardzo dziękujemy Pani Gabrieli Ozorowskiej i Pani Zofii Skibińskiej oraz Pani Burmistrz Puszczykowa Małgorzacie Ornoch-Tabędzkiej za inicjatywę i zorganizowanie uroczystości, ufundowanie tablicy pamiątkowej, za ten wspólny gest.

Zofia Ratajska Thaler, Magdalena Ratajska
11 listopada 2008

List do Redakcji

L i s t d o R e d a k c j i

" WIELKOPOLANINOWI XX WIEKU "

Obchody 90-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości stały się w Puszczykowie piękną i stosowną oprawą dla odsłonięcia i poświęcenia na ulicy Cyryla Ratajskiego tablicy pamięci przed jego domem w którym wieloletni Prezydent Poznania zamieszkiwał – do chwili wysiedlenia go przez okupanta niemieckiego w 1940 roku.

Jako jeden z nielicznych żyjących jeszcze w Polsce bliskich krewnych Prezydenta (niemogąc osobiście uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości) pragnę na łamach Kuriera Puszczykowskiego wyrazić serdeczne podziękowanie inicjatorom i wszystkim realizatorom tego przedsięwzięcia, a zwłaszcza STOWARZYSZENIU PRZYJACIÓŁ PUSZCZYKOWA a także RADZIE MIASTA i URZĘDOWI MIEJSKIEMU – z p.Burmistrz Małgorzatą Ornoch-Tabędzką.

Upamiętnienie i przybliżenie społeczności współczesnej postaci tego zasłużonego dla Poznania i Wielkopolski, ale i całego kraju obywatela Puszczykowa – z okresu II Rzeczypospolitej – oznacza dołączenie Puszczykowa do miast stołecznych : Warszawy i Poznania – w których nazwisko Cyryla Ratajskiego od szeregu już lat widnieje na tablicach i pomnikach upamiętniających postać tego wybitnego męża stanu i patrioty.

W załączeniu pozwalam sobie przekazać fotografię tablicy umieszczonej w 1982 roku na domu przy ulicy Filtrowej 7 w Warszawie – w którym Cyryl Ratajski spędził ostatnie lata swego życia i gdzie zmarł w dniu 18 października 1942 roku, a także fotografię fragmentu pomnika wystawionego w roku 1999 w hołdzie Żołnierzom i Pracownikom Cywilnym Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939 – 1945.

Nazwisko Cyryla Ratajskiego, ps."Wartski" znajdujemy tam na czele osób pełniących kolejno funkcję Delegata Rządu R.P. na Kraj – obok nazwisk: Prezydenta R.P., Naczelnym Wodzów oraz Komendantów Głównych Armii Krajowej.

Pozostając z Wyrazami uznania

Ryszard Drygas
Ryszard Drygas



Cyryl Ratajski w podziemnym państwie (1940-1942)



Po wielu sporach i przetargach dn. 3. XII. 1940 r. premier i wódz naczelny gen. Wł. Sikorski podpisał nominację Cyryla Ratajskiego na „Głównego Delegata Rządu Rzeczypospolitej na tak zwane „Generalne Gubernatorstwo z siedzibą w Warszawie. Dnia 14 XII 1940 r. 65-letni Ratajski ps. „Wartski”, „Górski”, „Wrzos”, „Profesor” – występujący pod przybranym nazwiskiem Celestyna Radwańskiego objął funkcję delegata Rządu RP na Kraj. Rola jaką odegrał była przełomowa, wiadomo, że istniał już zorganizowany aparat wojskowy, Związek Walki Zbrojnej z Grottem-Roweckim na czele i polityczny. Ratajski rozpoczął natomiast odtworzenie rozbitych przez okupanta struktur administracji cywilnej, organizowanie tajnego polskiego państwa podziemnego.

W pierwszej połowie 1941 zaczęły działać departamenty (odpowiedniki przedwojennych ministerstw): spraw wewnętrznych, informacji i prasy, pracy i opieki społecznej, oświaty, sprawiedliwości, likwidacji skutków wojny, przemysłu i handlu.

Szczególny nacisk położył na dofinansowanie tajnej oświaty i pomocy społecznej. Wydawał własny organ „Rzeczpospolitą”, który ukazywał się do 1945 r. W ciągłych sporach i konfliktach między Delegaturą a Komendą Główną Armii Krajowej (z gen. Grottem-Roweckim) reprezentowali stanowisko pojednawcze będąc orędownikiem zgody narodowej.

Pomimo politycznych zatargów Grota-Roweckiego z Ratajskim, ich stosunki osobiste nacechowane były wzajemną wyrozumiałością, a nawet życzliwością. Ratajski w uznaniu zasług Grota-Roweckiego dla kraju, wystąpił do Sikorskiego o nadanie mu Orderu Virtuti Militari. Córka generała Irena Rowicka-Mielczarska przytoczyła w swych wspomnieniach takie zdarzenie: podczas jednego ze spotkań, w mroźny dzień, w swym lokalu „Grot” zwrócił uwagę na „wiatrem podszyty” płaszcz Ratajskiego i zdjął swoje futro, aby je mu podarować, lecz „delegat nie chciał przyjąć daru i nawet zażartował: „Czy to aby nie łapówka?” Ale ustąpił pod argumentami ojca, który powiedział, że „musi przyjąć okrycie jak od syna”.

Istotnym przełomem, nie tylko w stosunkach wewnątrz kraju, było podpisanie układu polsko-radzieckiego (Sikorski - Majski) w lipcu 1941 r., do którego Ratajski ustosunkował się pozytywnie. Dał temu dowody w listach do St. Mikołajczyka, do którego 21.VIII.1941 pisał: „Oświadczam, że uważam układ polsko-rosyjski (...) za niezwykle pomyślny dla Narodu Polskiego (...) Wydaje mi się, że szerokie warstwy polskiego ludu odczuwają instynktownie to samo”.

Działalność w konspiracji była ciężka i niebezpieczna, musiał bez przerwy zmieniać miejsca pobytu, ukrywać się, w każdej chwili mógł być aresztowany przez gestapo. Jeden z takich momentów opisał autorowi Maria Wędrychowska, ps. „Jola” łączniczka Armii Krajowej: „Cyryl Ratajski (...) jako lokalu na konferencje i spotkania używał m.in. naszego

mieszkania w al. Ujazdowskich 39/10. Tam też 12. IX.1941 zaskoczyło go gestapo lecz na szczęście udało mu się wyjść cało z opresji. Aresztowano wówczas łączniczkę „Józefę” i mnie.

Na początku września 1942 roku Ratajski wezwał do siebie Jana Karskiego, ówczesnego kuriera polskiego podziemia – ps. „Witold”. Relację z tego spotkania przedstawił mi w roku 1995 w Waszyngtonie Jan Karski. Ratajski oświadczył jemu wówczas: *Witold, mamy problem. Tu są dwie organizacje żydowskie, jedni syjoniści, drudzy bundowcy – socjaliści. Ja się nie orientuję w żydowskich sprawach politycznych. Oni się o Panu dowiedzieli, że Pan jedzie do Londynu. Pan jest znany. Zwrócili się do mnie, że chcą Pana wystać także w ich imieniu (...) Czy Pan się zgadza na to? Witold, mnie się zdaje, że my nie powinniśmy im odmawiać. Naturalnie, Panie Delegacie, ja to zrobię.* W ten sposób, także dzięki Ratajskiemu, Karski mógł poinformować rządy aliantów o sytuacji Żydów polskich i przekazać ich prośbę o natychmiastową pomoc. Karski oświadczył, że przekazał postulat Żydów m.in. ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Edenowi, prezydentowi USA Rooseveltowi i prezesowi Światowego Kongresu Żydów. Jednak ginącej społeczności nie udzielono żadnej realnej pomocy.

Intensywna działalność Cyryla Ratajskiego w konspiracji, w bardzo trudnych warunkach, doprowadziła do pogorszenia jego stanu zdrowia. Na wiosnę 1942 zapadł na żółtaczkę, doszły do tego inne dolegliwości m.in. choroba serca. Dnia 30 VII 1942 r. Rząd RP wydał dekret o organizacji władz na terenie Rzeczypospolitej. Dekret ten należy uznać za wieńczący działania Ratajskiego na tym etapie budowy państwa podziemnego. Ratajski schorowany poprosił o dymisję do której parła m.in. Polska Partia Socjalistyczna czy Stronnictwo Ludowe. Gen. Wł. Sikorski w depeszy z dn. 5 VIII 1942 r. napisał: „przyjmuję z żalem dymisję, wyrażając gorące podziękowanie za trudy i ofiary poniesione”. W dwa miesiące po dymisji 19.X.1942 Cyryl Ratajski umiera w mieszkaniu p. A. Reiterowej w Warszawie.

W swych wspomnieniach przytacza ona charakterystyczny rys tej postaci: „Miał małe wymagania i skromne potrzeby (...) nie godził się na żadne wyjątki dla siebie (...) zwłaszcza gdy wie jaki jest los więzionych na Pawiaku i Oświęcimiu (...) utrzymywał w swoim pokoju idealny ład i porządek (...) Zdumiewała nas u tego niemal 70-letniego człowieka jego fenomenalna pamięć. Znał i pamiętał doskonale historię powszechną oraz geografie całego świata (...) Za niezbędne dla istnienia Polski uważał oddanie jej całego Śląska, Prus Wschodnich oraz granicę na Odrze. Wierzył, że Szczecin będzie obok Gdyni trzecim naszym portem na Bałtyku.

W oczach ludzi z nim współpracujących widziany był różnie. Stefan Korboński w liście do autora 24. X. 1988) potwierdził między innymi to co pisał o Ratajskim w wielu swych książkach poświęconych datom okupacji. Oto jakże jego charakterystyczne stwierdzenie: „Ratajski (...) kryształowej uczciwości i wielkiego patriotyzmu, człowiek ujmujący wszystkich swoim zapalem, lecz naiwny i nie rozumiejący wielu zjawisk, a przede wszystkim konspiracyj (...) przyznał jednak, iż: „pod rządami Ratajskiego rozpoczęło się organizowanie kadr przyszłej administracji państwa polskiego (...)”. Gen. Wł. Sikorski doceniając wkład Ratajskiego w budowę żrębów państwa podziemnego przyznał mu Order Virtuti Militari „za wykazaną odwagę osobistą stwierdzoną wielokrotnie wobec wroga”. Prochy Cyryla Ratajskiego spoczywają od 1962 roku w Poznaniu na Wzgórzu św. Wojciecha na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

Postać Cyryla Ratajskiego została doceniona przez władze III Rzeczypospolitej. W grudniu 1995 roku prezydent RP, Lech Wałęsa pośmiertnie nadał Cyrylowi Ratajskiemu najwyższe odznaczenie – Order Orła Białego. W liście do rodziny napisał: „Cyryl Ratajski, nieobecny już niestety wśród nas, jest jedną z najpiękniejszych postaci naszej historii (...) Niechaj nadany Order Orła Białego stanie się wyrazem wdzięczności Polaków za to, co uczynił dla Polski”.

W 2000 r. Ratajski wybrany został przez mieszkańców regionu Wielkopolaninem XX w.

Edward hr. Raczyński, ambasador RP w Londynie i prezydent RP na obczyźnie (1979-1986) – w liście do autora z 29 I 1992 r. napisał o Cyrylu Ratajskim: „Miałem zawsze o nim pozytywne wyobrażenie jako o klasycznie wzorowym synu Wielkopolski. Takich nam trzeba jak najwięcej.”

Andrzej Zarzycki

Z prac Rady Miasta Puszczykowa

Uchwały

Porządek obrad październikowej sesji Rady Miasta Puszczykowa (29.10.) przewidywał 9 projektów uchwał, które po dyskusji radnych i wyjaśnieniach merytorycznych burmistrza i skarbnika, w wyniku głosowań zostały uchwalone. Były to uchwały:

- ws. zmiany uchwały ws. budżetu miasta na rok 2008
- ws. zaciągnięcia kredytu długoterminowego w wysokości do 4.500.000 zł; na dzisiaj stan zadłużenia gminy wynosi 14,3% (przy możliwym ustawowo zadłużeniu 60%)
- ws. wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości przy ul. Poznańskiej (przedłużenie)
- ws. nadania nazwy ulicy w Puszczykowie Starym: połączenie ul. Jarosławskiej z ul. Morenową otrzymuje nazwę ul. Myśliwska
- ws. uchwalenia rocznego Programu Współpracy Miasta Puszczykowa z organizacjami Pozarządowymi na rok 2009
- ws. wyrażenia zgody na wynajęcie części nieruchomości na potrzeby stołówki w Szkole Podstawowej nr 1
- ws. przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Przecznicza i Bukowska
- ws. powołania Komisji Mieszkaniowej w składzie: Remigiusz Motycki, Wioletta Flieger, Maria Pańczyńska, Krystyna Radziszewska-Kaczmarek, Stanisław Balbierz (Komisja zajmować się będzie zasobem mieszkaniowym miasta)
- ws. przyznania Nagrody Rady Miasta Puszczykowa dla uczniów szczególnie uzdolnionych;

Nagrodzeni zostali następujący uczniowie: **Anna Jagaciak, Stanisław Kański, Kinga Łuczak, Katarzyna Bartłomiejczyk, Barbara Kamińska, Kajetan Jasiczak, Ewa Pawlaczek, Michał Biernacki, Jan Karol Cofa, Marcelina Lewandowska, Aleksander Machowicz, Maria Teresa Piórkowska, Filip Rachwałak, Jacek Skrok, Tomasz Szczeciński, Zuzanna Szklarska, Zuzanna Świątowy.** Wszystkim nagrodzonym puszczykowskiom uczniom serdecznie gratulujemy!!!

Uchwała dodatkowa

Na wniosek radnego Zbigniewa Czyża przewodniczący rady (po uprzednim przegłosowaniu) wprowadził do porządku obrad projekt uchwały ws. zmiany uchwały ws. podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, autorstwa radnego.

Na pytanie radnej Urszuli Rudzińskiej, jakie skutki dla budżetu miasta i jakie dla przedsiębiorców miałyby przedstawiona propozycja odpowiedział szczegółowo skarbnik Piotr Szmytkowski. Wyjaśnił, że po przeanalizowaniu ww. projektu, gdyby przyjąć zaproponowaną przez radnego uchwałę, w budżecie miasta zabrakłoby 77 tys. zł i to na potrzeby inwestycyjne – głównie drogi, tzn. np. niewykonano by ¼ jakiegś ulicy. Biorąc pod uwagę, że w Puszczykowie jest ok. 800 podmiotów gospodarczych objętych tym podatkiem, na jednego przedsiębiorcę przypadłoby ok. 100 zł w skali roku. Jak wyliczyła radna Danuta Janc w przeliczeniu na miesiąc różnica w podatku wyniosłaby tylko ok. 10 zł na jednego przedsiębiorcę, co według niej nie będzie miało większego wpływu na prowadzoną przez niego działalność. Burmistrz miasta Małgorzata Ornoch – Tabędzka poinformowała radnych, że w niedawnej rozmowie z przedsiębiorcami z naszego miasta nt. podatków usłyszała od nich, że odczuliby w swojej działalności, gdyby podatki obniżono o 1000 zł w skali roku. Zauważyła również, że trudno byłoby uzasadnić, dlaczego obniża się podatki tylko jednej grupie mieszkańców.

Propozycja radnego Zbigniewa Czyża nie przekonała wszystkich radnych. W wyniku imiennej głosowania projekt uchwały został przez radę odrzucony.

Oprac. redakcyjne

Komentarz redakcyjny:

1. Przysłuchując się obradom październikowej sesji zdaliśmy się bardzo, że tak poważny temat skutkujący zmniejszeniem budżetu miasta o kwotę 77 tys. zł, został wprowadzony do porządku obrad w dniu sesji, bez większego prze-

dyskusowania (czy wręcz debaty) i bez dostarczenia materiału wszystkim radnym na tydzień przed sesją, jak mówi Statut Miasta!

Co się stało nadzwyczajnego, że tak nagle temat obniżenia podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców stał się PILNY?! Tylko kilku radnych – członków Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta, znało ten projekt od 2 dni!

Wyjaśniamy jednocześnie, że p. Przemysław Schulz obecny na ww. Komisji wypowiadał się nt. projektu uchwały wyłączonej w swoim imieniu. Jego wypowiedź nie była opinią Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa.

II. W związku z uchwaleniem przez Radę Miasta rocznego Programu Współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi na rok 2009 wyrażamy zdziwienie, że w Regulaminie Konkursu Ofert na realizację zadań Miasta Puszczykowa (stanowiącym załącznik do ww. uchwały) w Zespole Opiniotwórczo-Doradczym oceniającym oferty na wykonanie zadań publicznych nie ma przedstawicieli organizacji pozarządowych (których w Puszczykowie jest aż 28!), jak to ma miejsce we wszystkich znanych nam programach innych miast, powiatów, czy w samorządzie wojewódzkim. W naszym odczuciu brak pełnego przedstawicielstwa przeczy zasadom demokratycznym, a już z pewnością nie służy budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Zwracaliśmy uwagę na ten fakt przed uchwaleniem Programu.

WYJAŚNIENIE

W „Komentarzu miesiąca” burmistrz Miasta Małgorzata Ornoch – Tabędzkiej w „Echu Puszczykowa” nr 10 (200) z października 2008 na s. 2 znalazło się zdanie: „... Zdecydowanie wycofaliśmy się natomiast z płatnych reklam umożliwiając tym samym powstanie rynku dla prywatnych wydawców”.

Dla ścisłości informacji wyjaśniamy i przypominamy, że „Echo Puszczykowa” musiało się wycofać z reklam na mocy prawa. Mówiła o tym jednoznacznie uchwała RIO (Regionalnej Izby Obrachunkowej kontrolującej finansy gmin) z dnia 12 grudnia 2005 roku, opiniująca projekt budżetu Puszczykowa na rok 2006, którą cytujemy: „... Na str. 3 objaśnień dla projektu budżetu wskazano, że miasto uzyskuje dochody z tytułu zamieszczania reklam w „Echu Puszczykowa”. Skład Orzekający wskazuje, że do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w szczególności w zakresie spraw określonych w art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Ani przepisy prawa ustrojowego, ani przepisy prawa materialnego nie dają podstawy dla samorządu terytorialnego podstawy prawnej do pobierania opłat za reklamy zamieszczane w gazetach, w biuletynach, informatorach wydawanych przez gminę”.

„Echo Puszczykowa” jest informatorem miejskim i dlatego nie może zamieszczać reklam. Redakcja

12 listopada 2008 minęła druga rocznica wyborów samorządowych. Z tej okazji „Kurier Puszczykowski” poprosił o rozmowę Przewodniczącego Rady Miasta Puszczykowa Marka Błajackiego.

Rozmowę przeprowadziła Izabella Barczak

Mijają dwa lata funkcjonowania obecnej Rady Miasta. Jakże według Pana największe jej osiągnięcia, oraz porażki?

Nie myślę o minionych 2 latach kadencji w kontekście osiągnięć czy też porażek. Mamy za sobą i przed sobą wiele trudu, ale najważniejsze to, że jest wola współpracy i chęć wspólnego działania. Bardzo mnie cieszy, że w wyniku uchwały przyjętej przez radę Miasto mogło zakupić tereny zakola Warty. Była to historyczna decyzja pozwalająca zatrzymać dla mieszkańców tereny o niezwykłych walorach, choć nie przez wszystkich postrzegana pozytywnie. Ocenę pozostawmy jednak mieszkańcom.

A czy jest coś, z czego jest pan dumny szczególnie jako przewodniczący RM?

Cieszę się, że udało się jak dotąd, a chciałbym aby tak było do końca kadencji, uniknąć podziałów politycznych w radzie. Cieszy mnie, że uchwalony przez radę Statut Miasta pozwala na tworzenie rad osiedlowych. Skorzystanie z tej możliwości przez mieszkańców pozwoli na ich bliższą współpracę z radnymi i Urzędem.

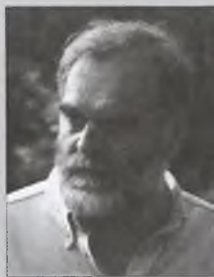
Jakie są najtrudniejsze kwestie poruszane na RM?

Tak jak to bywa, te, które dotyczą finansów miasta.

Jak układa się współpraca pomiędzy radnymi RM, czy sesje przebiegają spokojnie, czy raczej są burzliwe? Czy nadal podczas prac RM widać dwa spolaryzowane bieguny radnych, czy może zanika już ten podział? A także jak przebiega współpraca z pracownikami UM i burmistrz miasta? Czy jest Pan zadowolony z ich pracy na rzecz RM, a także samego miasta?

Myślę, że współpraca pomiędzy radnymi układa się dobrze rzeczowo i spokojnie. Jeśli chodzi o współpracę z p. burmistrzem Małgorzatą Ornoch-Tabędzką oraz pracownikami Urzędu układa się ona również bardzo dobrze. Oczywiście, wszyscy jesteśmy ludźmi i uczymy się tej współpracy. Najważniejsze aby problemy były otwarcie rozwiązywane i by forma kontaktów był dialog.

Obserwując obrady RM można zauważyć, że „opozycja” wielokrotnie przy sprawach budżetowych głosuje przeciw, lub wstrzymuje się od głosu i to mimo uzasadnienia merytorycznego.



rycznego danej uchwały przez skarbnika i prawnika. Jak Pan myśli, czy nie świadczy to o braku odpowiedzialności tych radnych za miasto?

Głosowanie przeciw czy też wstrzymywanie się od głosu jest dobrym prawem radnego. Czyniąc tak każdy z radnych musi ocenić czy służy to dobru Puszczykowa i czy rzeczywiście jest przekonany o swojej decyzji, a tym samym czy ma poczucie odpowiedzialności za nasze miasto. Daleki jestem od dopatrywania się w tym przypadku innych intencji niż merytoryczne.

Zmieniliście Państwo miejsce odbywania się sesji. Na jak długo i czemu?

Miejsce odbywania sesji Rady Miasta zostało zmienione m.in. dla umożliwienia lepszych warunków pracy urzędnikom. Aktualnie sesje odbywają się w sali „starej szkoły” przy ulicy Wysockiej w bardzo dobrych warunkach. Tak pozostanie do końca kadencji. Jednocześnie chcę poinformować, że posiedzenia komisji rady odbywać się będą w dawnej sali sesyjnej przy ulicy Podleśnej. Zapraszam serdecznie mieszkańców do udziału w sesjach i posiedzeniach komisji.

Jakie wprowadzono udogodnienia dla mieszkańców miasta chcących brać udział w sesji?

Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców podjąłem na początku kadencji decyzję, że sesje odbywać się będą w godzinach popołudniowych – początek zawsze o godz. 17-tej we środy. Dotyczy to także komisji, z wyjątkiem komisji rewizyjnej. Mieszkańcy mogą zabierać głos po każdym punkcie obrad, zgłoszwszy uprzednio taki zamiar do mnie. Również mogą zabierać swobodnie głos na zakończenie sesji w punkcie wolne głosy.

A czy mieszkańcy biorą faktycznie udział w sesjach RM?

Tak, mieszkańcy biorą liczny udział w sesjach wnosząc wiele cennych uwag, wniosków i postulatów. To wielka pomoc dla mnie i dla radnych. Dziękuję za to bardzo.

Jest Pan członkiem Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta. Jak przebiegają przygotowania do nowego budżetu? Co jest priorytetem dla Komisji, a co dla Pana?

Radni otrzymali w terminie od p. burmistrz projekt uchwały budżetowej Miasta Puszczykowa na rok 2009. Teraz zapoznają się z nim, przygotowują do dyskusji w komisjach, tak, aby móc zająć się uchwaleniem budżetu na sesji w przewidzianym terminie.

A co z budową nowych dróg? Uważa Pan, to za ważną kwestię, czy wołałby Pan przeznaczyć te pieniądze na jakieś inne wydatki, ważniejsze... Jakież?

Myślę, że utwardzanie ulic w Puszczykowie było, jest i będzie jakiś czas bardzo ważnym zadaniem. Dla każdego mieszkańca jego ulica jest najważniejsza. I to trzeba zrozumieć. Utwardzanie ulic znacznie poprawia wizerunek miasta, poprawia komfort zamieszkiwania. Proszę mi wierzyć, że wybór, które zadanie jest ważniejsze jest bardzo trudny. Szkoła czy przedszkole, ośrodek sportu i rekreacji czy oświetlenie ulic. Dlatego też proszę mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość.

Co uważa Pan o ostatnio dość głośnym pomysle radnego Zbigniewa Czyża o obniżeniu podatku dla tutejszych przedsiębiorców?

Każdy radny ma prawo do inicjatywy uchwałodawczej. Pan radny z niej skorzystał. W głosowaniu jego projekt został odrzucony.

Wielu radnych miało w programie wyborczym wpisaną budowę basenu. Jakże są realne szanse na taką inwestycję?

Myślę, że miasta naszego nie stać na budowę pełnowymiarowego basenu ze środków własnych. Świetnie byłoby aby zgłosił się inwestor, który zrealizowałby taką budowę, być może wspólnie z miastem? To też jest moje marzenie. Jednak chcieć i marzyć to jedno, a twarde prawa ekonomii to drugie.

Czy możemy mówić, że RM ma jakieś główne, priorytetowe plany na następne dwa lata? Wyzaczyła sobie jakieś cele, konieczne do osiągnięcia?

Praca rady opiera się o przepisy ustawy samorządowej oraz statutu miasta, a także o plany pracy poszczególnych komisji. Myślę, że nie będzie banałem jeśli powiem, że głównym celem pracy radnych jest dbałość o dobro mieszkańców Puszczykowa i spełnianie w miarę możliwości ich oczekiwań, a nawet marzeń.

Czego życzy Pan sobie jako przewodniczący RM oraz jako radny?

Chcę w tym miejscu podziękować koleżankom i kolegom radnym za dobrą współpracę na sesjach i komisjach rady. Mam nadzieję, że do końca kadencji będziemy tak współpracować, dla dobra przede wszystkim Puszczykowa, odrzucając na bok osobiste ambicje.

Dzięki temu będziemy mogli dobrze pracować. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy wszyscy jednością. To też ma w sobie wartość. Tego właśnie sobie życzę.

Dziękuję za rozmowę, Izabella Barczak

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję bardzo tym wszystkim, którzy zechcieli pomóc potrzebującym, oddając krew w dniu 8 listopada br. w ambulansie na parkingu przy kościele św. Józefa w Puszczykowie; darczyńców było 31. Następna akcja odbędzie się na przełomie lutego i marca 2009 roku.

Wówczas będą mogli także poddać się odpowiednim badaniom Ci z Puszczykowie, którzy chcieliby zostać dawcami szpiku kostnego.

Gorąco zachęcam i ponownie zapraszam do udziału w tej bardzo potrzebnej akcji.

Ewa Pietrzak, radna



Pożegnanie i powitanie w Parafii św. Józefa

Od początku listopada br. obowiązki proboszcza parafii p.w. św. Józefa w Puszczykówku pełni o. Marek Smyk CSSp, który zastąpił w tej posłudze o. Bogdana Swoińskiego CSSp. Decyzję Arcybiskupa Metropolity ks. Stanisława Gądeckiego (Dekret N 6466/2008) poprzedziła stosowna prośba Przełożonego Prowincjalnego Polskiej Prowincji Zgromadzenia Ducha Świętego o. Andrzeja Wichowskiego CSSp. Redakcja zwróciła się do obu Ojców z prośbą o wypowiedź.



O. Bogdan Swoiński CSSp

Droży Czytelnicy Kuriera Puszczykowskiego!

Tą drogą pragnę jeszcze raz podziękować Wszystkim, których spotkałem na puszczykowskich szlakach i ścieżkach podczas swojego duszpasterskiego posługiwania. Jedną z podstawowych cech pasterza powinna być zdolność miłowania powierzonych mu ludzi tak, jak kocha Chrystus, któremu służy. A miłowanie oznacza także gotowość do cierpienia.

Z obrazu pasterza wyłania się w sposób jednoznaczny wezwanie do jedności. „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i następnie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J10,16).

Służba w Parafii Świętego Józefa w Puszczykowie pomogła mi w realizowaniu powyższego wezwania. Doświadczyłem od Was wiele dowodów życzliwości, zrozumienia, wsparcia. Bogactwo w różnorodności umacniało mnie w radosnym przybliżaniu Boga, który jest Miłością.

Pokój i dobro niech goszczą w waszych sercach a na każdą chwilę codziennego pielgrzymowania życzę odwagi w Panu.

O. Bogdan Swoiński CSSp ul. Glinki 40,
85-174 Bydgoszcz 43, skr. poczt. 33

O. Marek Smyk CSSp

Obowiązek powierzony mi przez Ks. Arcybiskupa przyjmuję z pewnym lękiem wobec oczekujących mnie zadań, którym o własnych siłach nie sprodam. Dlatego przede wszystkim w modlitwie pokładam ufność w Bogu i we wstawiennictwo św. Józefa. Liczę także na wsparcie całej rodziny parafialnej. Mamy wspólny cel – budowa autentycznej wspólnoty parafialnej, która będzie coraz pewniej kroczyć Drogą Bożą i która będzie promieniować duchem Ewangelii.

Pragnąłbym, aby ten duch był coraz bardziej obecny w naszych rodzinach, w grupach katechetycznych, w małych wspólnotach, aby dotarł szczególnie do tych, którzy się w tym życiu pogubili...

Czuję wielką troskę o takie sprawowanie niedzielnej Eucharystii, by Msza św. coraz bardziej zbliżała do Boga poszczególnych parafian i całą wspólnotę, by skupiała i jednoczyła jak największą liczbę wyznawców Jezusa Chrystusa.

Kontynuowane są prace przy Domu Parafialnym; ufam, że stanie się on także miejscem spotkań małych wspólnot, których braterska modlitwa i promieniowanie na zewnątrz duchem Ewangelii tak wiele wnosi w życie Parafii.

Myślę także o św. Józefie, wychowawcy i opiekunie naszego Pana i Przewodnika – ożywienie Jego kultu, tu w Puszczykówku, przyniesie nam wszystkim, może szczególnie mężczyznom, nową duchową energię w osobistej drodze do Boga.

Przemysław Schulz

KOMBATANCY !

Informujemy, że składki za rok 2009 będą zbierane w Klubie Seniora w następujących terminach: **10 marca 2009; 9 czerwca 2009; 8 września 2009; 8 grudnia 2009.**

Każdy dyżur odbywać się będzie w godz. od 16.00 do 17.00. Informacje w sprawie zapomóg finansowych można uzyskać w Biurze Opieki Społecznej w Puszczykowie przy ul. Wysokiej 1.

Zarząd



Ojcu Markowi Smykowi



Proboszczowi Parafii św. Józefa w Puszczykowie

z powodu śmierci OJCA

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

„Wpisani w Historię”

Z okazji Święta Niepodległości Polski i 90-tej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, 27 października 2008 w Szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie odbył się konkurs recytatorski poezji powstańczej „Wpisani w historię”.



Jury, w składzie: Dagmara Michalska, Anna Nosek i Cecylia Przybyszewska, wyłoniło zwycięzców. W kategorii wiekowej klas 0-3 pierwsze miejsce zajęła **Łucja Sulwińska**, drugie miejsce **Jagoda Marcinkowska**, trzecie miejsce **Sandra Dąbrowska**, a wyróżnienie otrzymała **Margareta Ohnsorge**. Natomiast z klas 4-6 pierwsze miejsce zajął **Kacper Pietrzak**, drugie miejsce **Julia Stachowiak**, trzecie miejsce **Olga Wojtkowska** oraz wyróżniono **Franciszka Dydowicza**. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Uczniowie, którzy uzyskali I i II miejsca zakwalifikowali się do etapu powiatowego przeprowadzonego 6 listopada 2008 w Kórniku. Nasi reprezentanci spisali się doskonale: **Łucja Sulwińska** zajęła pierwsze miejsce, a **Kacper Pietrzak** otrzymał wyróżnienie.

Laureaci prezentowali swoje recytacje podczas Koncertu Finałowego w dniu 11 listopada 2008 w Zamku Kórnickim.

Cieszymy się ogromnie, serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Dagmara Michalska



Obchody 90. ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO w Szkole Podstawowej nr 2 im Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie.

Konkurs recytatorski „Wpisani w historię” był jednym z elementów cyklu aktywności poświęconego tematyce Powstania Wielkopolskiego w Szkole Podstawowej nr 2. Uroczysty finał już 5 grudnia.

W ramach cyklu, na przestrzeni 9 miesięcy, zorganizowano m.in.: warsztaty historyczne dla klas V i VI, bieg harcerski poprowadzony dla uczniów przez druha (a równocześnie miejskiego radnego) Macieja Stelmachowskiego, rozstrzygnięcie

konkursu na miejsce upamiętniające patronów szkoły i odświeżenie płaskorzeźby autorstwa Jana Gracika – twórcy z Puszczykowa oraz liczne konkursy dla uczniów związane z tematyką powstańczą (m.in. konkurs literacki, plastyczny i fotograficzny). Uczniowie szkoły wzięli także udział w ogólnie – wielkopolskim konkursie dotyczącym tematyki Powstania Wielkopolskiego zorganizowanym przez Gazetę Wyborczą i Radio Merkury.

Zwieńczeniem i podsumowaniem cyklu będzie Festiwal Twórczości Wnuków i Prawnuków Powstańców Wielkopolskich połączony z obchodami 45-lecia szkoły. Festiwal odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 2, w dniu 5 grudnia 2008.

W trakcie festiwalu zaprezentowane będą wszystkie powstałe w ciągu roku prace konkursowe na temat Powstania Wielkopolskiego oraz historii szkoły. Główna gala rozpocznie się o godzinie 12.00, ale szkoła będzie w tym dniu otwarta do późnych godzin wieczornych.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 ma nadzieję, że Festiwal połączony z obchodami 45-lecia szkoły przyczyni się do spopularyzowania tematyki Powstania Wielkopolskiego wśród uczniów oraz społeczności lokalnej i już teraz serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców. Warto dodać, że projekt dotowany jest przez Urząd Marszałkowski woj. Wielkopolskiego oraz puszczykowski Urząd Miasta.

Izabella Bajbak, dyr SP 2



Debiut „Małej Filharmonii” w Puszczykowie



Beata Pluta jest znaną na całym świecie malarką. Swoją pasją zajmuje się od 6 roku życia. Maluje głównie portrety kobiet. Do pracy używa różnych technik malarskich, a duchowy wymiar uwiecznianych modelek jest dla niej równie ważny co ich fizyczność.

Jej prace zbierają zawsze bardzo pozytywne recenzje, a nabywców znajdują na całym świecie (m.in. Paryż, Moskwa, Nowy Jork, Sydney).

W listopadzie 2008 roku p. Pluta otworzyła w swoim domu przy ulicy Cienistej 6 tzw. „Małą Filharmonię”, w której co tydzień odbywać się będą koncerty i przedstawienia teatralne. Zdaniem artystki forma przedstawień realizowanych w Małej Filharmonii stwarza szansę na bliski kontakt z artystami, którzy mogą kierować swój przekaz nie do anonimowego tłumu, a do konkretnych ludzi.

Relacja z pierwszego koncertu

Nie mógł „Kurier Puszczykowski” nie towarzyszyć takiemu wydarzeniu, jakim była inauguracja działalności „Małej Filharmonii” w Puszczykowie. Odbiła się ona echem w prasie poznańskiej, w całej Wielkopolsce.

Prywatna, odważna inicjatywa, wcielony skutecznie w życie zamysł, może być osobistą satysfakcją pani Beaty Pluty. Jest jednak również znaczącym wkładem w bogacenie naszej społeczności, klasy naszego miasta.

Podjeżdżaliśmy na ul. Cienistą z ciekawością i pewną emocją towarzyszącą tak premierze jak i inauguracji działania „Małej Filharmonii”. Witaliśmy oświetlony pałac, jakoś naturalnie skręcaliśmy na prawo do pomieszczenia przypominającego oranżerię, a które okazało się szatnią.

Sala występów ma kształt litery T, gdzie górną, poprzeczną część stanowi scena z podium, w dolnej pionowej części znajduje się 150 krzeseł widowni. Sala utrzymana w tonacji biało-oliwkowo-zielonej, poprzez kotary w oknach i obicia krzeseł. Sufit ze stiukami, kolejne okna z zasłonami oddzielone rzędem małych, podświetlonych rzeźb. Elegancko.

Wśród publiczności – burmistrzowie Puszczykowa, Mosiny, Lubonia, obaj księża proboszczowie, liczni radni. Można też było zauważyć tak interesującą parę jaką stanowi małżeństwo poetki p. Krystyny Miłobędzkiej

z mężem; dobrze odnajdujących się w Polsce pp. Iwersenów, wielu mieszkańców Poznania i nas – Puszczykowiek. Wśród pań zdarzały się długie suknie, zawsze obowiązujący był strój wizytowy.

Prowadzący prelegent w formie wierszowanej przybliżył historię powstawania „Małej Filharmonii”. Na ekranie wyświetlane były sceny z modyfikacji i remontu budynku.

Bowiem scena i sala występów uprzednio były... basenem kąpielowym. Udało się to wszystko zmienić pani Beacie w ciągu zaledwie 5 miesięcy!

My zastaliśmy już salę, w której wszystko funkcjonowało poprawnie. Od ciepła, wyciągów powietrza aż po akustykę.

I oto bywalczynie słynnych scen światowych – Orkiestra Kameralna Polskiego Radia „Amadeus” pod dyktando p. Agnieszki Ducznał, ze swoim 18-osobowym składem, tu w Puszczykowie rozpoczęła wspaniałym utworem rudolffowskiego zakonnika z Wenecji – „Czterema porami roku” A. Vivaldiego.

Orkiestra „Amadeus” z solistą p. Jarosławem Żołnierczykiem wykonała ten utwór na wysokim poziomie, z klasą, porywająco.

Drugi utwór – to dzieło naszego kompozytora Stanisława Moniuszki „Symfonia” – także zachwycił wykonaniem.

I – jak powiedziała p. Agnieszka Ducznał, ostatni utwór to „deser” dedykowany tym, którzy „nad baseny woła filharmonię” oraz publiczności. Była to oszałamiająca tempem i maestrią wykonania, Uwertura Rossiniego. Owacja na stojąco trwała długo.

Do „Małej Filharmonii” zapraszać można przyjaciół z Poznania, krewnych z innych miast; tu wspólnie spędzić można uroczystości rodzinne. Specyfiką kameralnych spotkań, tu wszyscy są bliżej siebie. W odróżnieniu od oficjalnych filharmonii odbiór jest tu mniej anonimowy, reguły mniej formalne i sztywne.

Dzięki inicjatywie p. Pluty, Puszczykowie istnieje w szerzej świadomości jako miasto oryginalne, pomysłowe, twórcze; sprzyjające najwyższym wartościom – kulturze.

Debiut „Małej Filharmonii” pozostanie w naszej pamięci jako niezwykle, niezapomniany.

Z niecierpliwością czekamy na kolejne projekty Pani Beaty.

Elżbieta Pustkowska-Kornobis

Grudniowa Zapowiedź Muzyczna

7 grudnia br., po mszy św. wieczornej o godz. 18 w Kościele p.w. Matki Boskiej Wniebowziętej przy ul. Kościelnej 1 w Puszczykowie – w nastrój Adwentu wprowadzi nas koncert kameralnego chóru studentów i absolwentów poznańskich wyższych uczelni – DYSONANS. Chór ten koncertuje w Polsce i w Europie, dając koncerty o bardzo zróżnicowanym repertuarze.

W programie „Koncertu Adwentowego” usłyszymy m.in. Kantatę Dietricha Buxtehude – przedstawiciela niemieckiego baroku, utwór „Ave Maria” – T.L.da Vittoria, Dixie Maria H.L.Hasslera, „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” Wacława z Szamotuł, „O Gloriosa Domina” – M. Zielińskiego i inne.

Informacje o chórze znajdziecie Państwo na stronie www.dysonans.pl. Koncert objęło patronatem Radio „Merkury”.

Serdecznie zapraszamy!

Zaproszenie do wsparcia szkoły

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie zaprasza do udziału w zabawie karnawałowej. Oprócz dobrej zabawy mamy nadzieję, że wesole spotkanie będzie wsparciem szkoły i jej działania. W tym roku proponujemy zabawę w HUBERTUSIE – 24 stycznia 2009 r. Zaproszenia można rezerwować w sekretariacie szkoły, u pani Marty Nowak. Liczymy na wiernych przyjaciół szkoły, czyli rodziców.

Rada Rodziców wraz z Dyrektorem SP nr 2 w Puszczykowie.

Zawiedziony wyborca

Głosując na radnego Zbigniewa Czyża byłem przekonany o jego prawości i konsekwencji w dążeniu do celu. I tu patrząc na jego ostatnie działania bardzo się zawiodłem.

Rok temu głosowałem za podniesieniem podatku dla przedsiębiorców. Teraz występuje z wnioskiem o ... obniżenie podatku dla przedsiębiorców. Z czym wyskoczy za rok !? Zadaję sobie, jako wyborca, pytanie:

Czy radny który zmienia zdanie co roku jest wiarygodny?

Moim zdaniem – NIE. Bo zaczynam się bać czy za chwilę sam nie zagłosuje przeciwko swoim hasłom, z którymi startował w wyborach.

Śledząc kiedyś działalność ojca – radnego, śp. Bohdana Czyża, znanego z konsekwencji, fachowości i profesjonal-

izmu byłem przekonany o kontynuacji takich działań przez syna – radnego Zbigniewa Czyża. Dlatego z wielkim zdziwieniem i zaskoczeniem śledzę jego – w moim odczuciu – kontrowersyjną działalność jako radnego. Zastanawiam się czy to naciski z zewnątrz (czyje?), czy wyłącznie zwykła chwiejność i brak zdecydowania. W jednym i drugim przypadku można stracić dla takiego radnego zaufanie.

Choć nie jest to sprzeczne z prawem, to zastanawiam się czy radny prowadzący sam działalność gospodarczą powinien występować z wnioskiem by między innymi SOBIE obniżyć podatek?

*Wierny czytelnik Kuriera
(nazwisko znane redakcji)*

„Kort tenisowy” w płucach

Delikatny zapach dymu powstałego podczas spalania czystego drewna może być nawet przyjemny podobnie, jak jesienny dym „ogródkowy” z zeschniętych liści czy badyli. W przeciętnym stężeniu nie jest ani uciążliwy ani też szczególnie szkodliwy dla nas i środowiska. Oczywiście pod warunkiem, że przy okazji nie spalamy w ognisku starych

opon, plastików, odzieży i bielizny ze sztucznego włókna no i współczesnych mebli z laminowanych płyt wiórowych! W tym ostatnim przypadku dym nie tylko szczypię w oczy, drapie w gardle i śmierzdząc dusi. Taki dym jest wysoce szkodliwy i trujący!

Zgadzałem się z ocenami stanu czystości naszego miasta, zamieszczonymi w ostatnim numerze „Kuriera” w wywiadzie z właścicielem Eko-Ronda, p. Zenonem Guźniczakiem. Jest zdecydowanie czystiej dzięki współpracy mieszkańców segregujących wspólnie odpady jak i sprawnemu ich usuwaniu przez w/w firmę. Mamy bardziej my czystą ziemię. O drugie nasze wspólne dobro, tj. o gospodarkę wodną dba Aqualnet. O trzecie, czyli o powietrze, musimy zadbać sami!

Powietrze, szczególnie zawarty w nim tlen, jest nam wszystkim, z roślinami i zwierzętami włącznie, bezwzględnie potrzebne do życia. Zatruwając je postępujemy jak terrorysta wrzucający truciznę do studni lub wodociągu. Różnica między innymi polega na tym, że skutki zatrucia powietrza są często odległe w czasie i rzadko z tym zatruciem kojarzone. Stają się początkowo przyczyną alergii prowadzącej do przewlekłego zapalenia oskrzeli, astmy, chorób skóry ale także nowotworów, głównie płuc.

Proszę sobie wyobrazić, że powierzchnia oddechu naszych płuc, które w swej strukturze przypominają gąbkę, po „rozprostowaniu” u dorosłego człowieka, wynosi ok. 100 m. kwadratowych. Po prostu 1 ar! To połowa boiska do tenisa! Ta powierzchnia, przeznaczona do wchłaniania życio-

danego tlenu, wchłania też inne zanieczyszczenia znajdujące się w powietrzu. I tych zanieczyszczeń, podobnie jak wody z gąbki, trudno się skutecznie pozbyć. Pozostają w niej latami, drażniąc tkankę płucną i oskrzela, a w rezultacie prowadzą do chorób wymienionych wyżej.

Dorośli ludzie, mając dojrzałe płuca i drogi oddechowe (nos, gardło, płuca, tchawica - ok. 30 cm) są w lepszej sytuacji od małych dzieci, szczególnie niemowląt. U nich droga tych trucizn do płuc jest zdecydowanie krótsza – około 10 cm. I do tego jeszcze nie wszystko w tych drogach jest dojrzałe...

Droży Czytelniku! To prawda, że mieszkamy w otulinie Parku Narodowego; ale jestem przekonany, że w obecnym stanie zanieczyszczenia środowiska, nasze lasy są w stanie zapewnić właściwą odnowę powietrza głównie dla siebie.

Wszak obok mamy dużą, zięjącą zanieczyszczeniami metropolię – Poznań. Otaczające nas lasy i urozmaicone ukształtowanie terenu, położenie w dolinie, nie sprzyja wymianie powietrza. Przeszycone dymami z domowych kotłowni i pieców wisi ono nad miastem. Pamiętacie afery z zatruciem prezydenta Juszczeki dioksynami? To jedne z najsilniejszych toksyn, i one oraz wiele innych im podobnych substancji występują w dymie „śmięciowym”. Także z komina.

Pomyślmy o tym, kiedy widzimy babcię, matkę, na spacerku z dzieckiem w wózku na tzw. świeżym powietrzu. Nie bierzmy złego przykładu z sąsiada, jego powietrze jest naszym i odwrotnie!

Uważam, że ten temat powinien być „wałkowy” w lokalnych gazetach wielokrotnie. A może włączyć się do tego Urząd Miejski drukując stosowne plakaty? Może straż miejska kontrolując wieczorem teren miasta, zwróci bacniejszą uwagę na nasze kominy?

Ryszard Krawiec

- WIECHA! WRZUC GUMIĄKI DO PIECA, I
SĄSIAD PALI ZNOWU SZMATAMI.



Okiem puszczykowskiego reportera

W listopadzie nasz reporter zarejestrował w Puszczykowie miejsca wstydliwe (wręcz skandaliczne!) ale też i ładne, praktyczne i estetyczne – nowe wiaty na przystankach autobusowych. Przedstawiamy je poniżej.

"zużyte" pampersy w lesie !!!



kolejne śmieciowisko n/Wartę



nowa wiata przy ul. Dworcowej



kałuże na ul. 3 Maja



śmieciowisko przy drodze spacerowej n/Wartę



UWAGA!!!



Wypadek na ul. Nadwarciańskiej

W czwartek, dnia 20 listopada, ok. godz. 16.15 miał miejsce groźnie wyglądający wypadek na ul. Nadwarciańskiej w Puszczykowie. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, niedaleko Autoryzowanego Serwisu Ogumienia p. Macieja Andrzejewskiego. Toyota Lexus z Leszna, jadąca w kierunku Poznania, zderzyła się z vanem Kia Carnival z Przekorowic (gm. Pepowo), jadącym w stronę Mosiny. Bezpośrednio po zdarzeniu van zjechał na lewy pas i zderzył się czołowo z ciężarówką firmy DAAF z Mosiny. Wg informacji Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, prowadzącej dochodzenie, kierowcy wszystkich trzech pojazdów byli trzeźwi. Rannego pasażera vanu odwieziono do szpitala w Puszczykowie.

Przemysław Schulz

Szanujemy swoją odrębność

Prażnę odnieść się do artykułu pt. „Przedsiębiorczość powinna być priorytetem” opublikowanego w październikowym „Głosie Puszczykowa”, dotyczącym obniżenia podatku od nieruchomości dla prowadzących działalność gospodarczą. Inicjatywę tę zgłosił pan Zbigniew Czyż, radny, a prywatnie właściciel jednego z puszczykowskich biur oferujących usługi rachunkowe dla przedsiębiorców. Trudno w tym miejscu nie żywić wątpliwości, czy pan Czyż przemówił tu w imieniu wszystkich Puszczykowie, czy też chciał sobie w ten sposób zaskarbić większą przychylność własnych klientów. Szkoda też, że pan radny nie podaje równoległe ze swoją sympatyczną inicjatywą, jak uzupełnić brakującą w budżecie kwotę. Pieniężny dodrukować się nie da, aby jednemu je podarować, drugiemu trzeba zabrać.

Inicjatywę radnego Czyża poparł w „Głosie” jego redaktor naczelny, pan Dariusz Urbanowicz, powołując się przy tym na przykład swojego rodzimego miasta, Lubonia, gdzie panują dogodniejsze warunki dla rozwoju wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. Z głębokim szacunkiem, ale charakteru i priorytetów rozwojowych obu tych miast porównać się nie da. Każde z nich ma swoją specyfikę, swoich zaprzysięgłych wielbicieli, każde z nich jest potrzebne i oferuje coś zupełnie innego.

Chwalimy i szanujemy Luboń za bardzo wiele rzeczy, choćby za nowe osiedla pełne wielkich, kolorowych bloków, za rosnące jak grzyby po deszczu ogromne markety, zakłady produkcyjne, podziwiamy biegnącą przez miasto nowoczesną autostradę. Wszystkie te inwestycje są potrzebne i mieszkańcy Lubonia mają prawo być z nich dumni.

Nie chodzi chyba jednak o to, żeby wszystkie polskie miasta, od Helu po Zakopane, obierały identyczny kierunek rozwoju. My tu w Puszczykowie też mamy coś do zaferowania naszym sąsiadom. My też mamy prawo być dumni z naszego

miasta i własnego kierunku rozwoju. Szczycimy się jego pięknem i niepowtarzalnym urokiem. W każdy słoneczny dzień gościmy mieszkańców okolicznych miast szukających u nas wytchnienia po wielkomiejskiej, całotygodniowej gonitwie, piękna przyrody, pachnącego lasem powietrza, ciszy i spokoju. Nie da się jednak tego pogodzić z tak ekspansywnym rozwojem gospodarczym, jaki dokonuje się każdego dnia na naszych oczach w Luboniu.

O odmienności obu naszych miast świadczą też ich oficjalne Statuty. W Statucie Miasta naszych sąsiadów poświęcono jego położeniu tylko jedno zdanie: „*Miasto położone jest w powiecie poznańskim, w województwie wielkopolskim i obejmuje obszar 13,52 km².*”

Statut naszego miasta poświęca jego położeniu znacznie więcej uwagi: „*Położenie Puszczykowa nad rzeką Wartą, w otoczeniu lasów i w pobliżu jezior, określa jego specyficzny charakter. Walory przyrodnicze i krajobrazowe zdecydowały również o utworzeniu Wielkopolskiego Parku Narodowego, którego znaczenie dla zachowania przyrody jest bezcenne i który swoim zasięgiem obejmuje znaczną część Puszczykowa. To wyjątkowo urzekające położenie oraz sąsiedztwo Wielkopolskiego Parku Narodowego stwarzają warunki do wymarzonego miejsca zamieszkania, wypoczynku i rekreacji. Powinnością wszystkich mieszkańców, organizacji pozarządowych oraz organów samorządowych jest respektować istniejące warunki naturalne do życia i rozwoju Miasta, właściwie wykorzystywać jego walory, ochraniać dziedzictwo przyrody, promować i upowszechniać turystykę, tworzyć i realizować plany umożliwiające wypoczynek, a nade wszystkim zapewnić mieszkańcom normalną egzystencję...!*”

Szanujemy więc i cieszymy się naszą odrębnością.

J.B. (nazwisko i adres znane redakcji)

Dworzec kolejowy w Puszczykówku znów będzie ładny!

Starania Pani Burmistrz Małgorzaty Ornoch – Tabędzkiej i Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa o remont dworca w Puszczykówku wreszcie przyniosły oczekiwane rezultaty: na peronie pojawiła się ekipa remontowa i rozpoczęła prace!

A czas był już najwyższy. Od 3 lat prowadziliśmy rozmowy z dyrekcjami wielorakich spółek PKP, wzmacniane reportażami w prasie („Kurier Puszczykowski”, „Gazeta Wyborcza”) i telewizji (Teleskop, Teleexpress). Pokazanie brudnego dworca w programie ogólnopolskim TVP zmotywowało dyrekcję PKP do zorganizowania wizji lokalnej z udziałem reprezentantów tychże spółek i przedstawicieli Stowarzyszenia. Data wizji – 1 kwiecień (prima aprilis) a potem znów uporczywe milczenie ze strony PKP budziło podejrzenie, czy aby sobie z nas nie zakpiono. Na szczęście odbywająca się w Poznaniu światowa konferencja klimatyczna jest chyba dodatkowym bodźcem, który spowodował rozpoczęcie prac.

Budynek jest zabytkiem, dlatego plany remontu musiał zatwierdzić konserwator wojewódzki.



Apelujemy do wszystkich miłośników graffiti: niech czysto wymalowane – pod nadzorem konserwatorskim – ściany zabytkowego dworca nie pobudzają waszej artystycznej wyobraźni. Dworzec będzie znów ładny – bez tej nowoczesnej grafiki.

Ewa Komorowska

KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Izabella Barczak (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Zofia Skibińska, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis. **Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”:** 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel./fax 061 813 30 78, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl. **Wydawca:** Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; **Nr Rej. Sądowego:** RPR 748; **Konto Bankowe:** Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. **Drukarnia:** TOM I i uboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wytłuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.